

## XXXII Niedziela okresu zwykłego (C)

**Tekst Ewangelii (Łk 20,27-38):** Wówczas podeszł do Niego kilku saduceuszów, którzy twierdzili, że nie ma zmartwychwstania, i zagadali Go w ten sposób: «Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeżeli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiając dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu wiec którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę».

Jezus im odpowiedział: «Dzieci tego świata źenię się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się źenię nie będą, ani za mąż wychodzą. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa "O krzaku", gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją».

---

*«Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych, wszyscy bowiem dla Niego żyją»*

Mn. Ramon SÀRRIAS i Ribalta  
(Andorra la Vella, Andora)

Dzisiaj Pan Jezus szczególnie podkreśla zmartwychwstanie i życie wieczne. Saduceusze zaprzeczali lub, nawet gorzej, ośmieszali życie wieczne po śmierci, którego z kolei bronili faryzeusze, a także bronimy my.

Pytanie, jakie zadaj? Jezusowi saduceusze «Po zmartwychwstaniu wi?c kt?rego z nich b?dzie ?on?? Wszyscy siedmiu bowiem mieli j? za ?on?» (?k 20,33) przejawia jurydyczn? mentalno?? wy?szo?ci roszcz?c? sobie w?adz? nad osob?. Ponadto pu?apka, w któr? chc? oni z?apa? Pana Jezusa pokazuje dotychczas istniej?ce b??dne wyobra?enie, jakoby ?ycie wieczne mia?o by? po ?mierci kontynuacj? ziemskiego ?ycia. Niebo wówczas by?oby jedynie transpozycj? pi?knych rzeczy, których teraz do?wiadczamy.

Jedna rzecz to wierzy? w ?ycie wieczne, a inna wyobra?a? sobie jak mo?e ono wygl?da?. Tajemnica, któr? pozbawia si? respektu i dyskrecji zagro?ona jest banalizacj? przez ciekawo??, a w ko?cu o?mieszeniem.

Odpowied? Pana Jezusa sk?ada si? z dwóch cz??ci. Po pierwsze daje do zrozumienia, ?e instytucja ma??e?stwa nie ma ju? racji bytu w ?yciu wiecznym: «Lecz ci, którzy uznani zostan? za godnych udzia?u w ?wiecie przysz?ym i w powstaniu z martwych, ani si? ?eni? nie b?d?, ani za m?? wychodzi?» (?k 20,35). Lecz to, co przetrwa i osi?gnie pe?ni?, to wszystko to, co zasiali?my z prawdziwej mi?o?ci, przyja??, braterstwo, sprawiedliwo??, prawda...

Druga cz??? nie pozostawia w?tpliwo?ci, ?e «Bóg nie jest Bogiem umar?ych, lecz ?ywych» (?k 20,38). Oraz zaufanie w to, ?e Bóg pragnie, by?my zdawali sobie spraw?, ?e jeste?my stworzeni, by ?y?. A ?ycie polega na byciu ci?gle i nieprzerwanie z Nim, na zawsze. Ponadto «wszyscy bowiem dla Niego ?yj?» (?k 20,38): Bóg jest ?ród?em ?ycia. Wierz?cy zanurzony w Bogu przez Chrzest ?wi?ty zosta? na zawsze wyrwany spod w?adzy ?mierci. «Mi?o?? staje si? rzeczywisto?ci? spe?nion? tylko wtedy, kiedy naprawd? prowadzi do wieczno?ci» (Benedykt XVI).

## *My?li na dzisiejsz? Ewangeli?*

•

«Chrystus umieraj?c musia? wype?ni? prawo poch?wku, a zmartwychwstaj?c je podwa?y? do tego stopnia, ?e uniewa?ni? wieczno?? ?mierci i przemieni? j? z wiecznej w tymczasow?»  
(?wi?ty Leon Wielki)

- 

«Jesteśmy w drodze, stale na pielgrzymce do pełni życia, a ta pełnia oświetla naszą drogę»  
(Franciszek)

- 

«Był świadkiem Chrystusa - to znaczy był "świadkiem Jego zmartwychwstania" (Dz 1, 22), "z Nim jeść i pić po Jego zmartwychwstaniu" (Dz 10, 41). Chrześcijańska nadzieja na zmartwychwstanie jest cała naznaczona doświadczeniem spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym. My zmartwychwstanjemy jak On, z Nim i przez Niego.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 995)